Nr. 240. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, środa 25 października 1922. Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1650 Mk., z dostawą do domu 1850 Mk., na prowincyi 1850 Mk., za granicą 3000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 120 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 400 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 600 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 500 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 700 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 30 Mk. Za kupno, sprzedaż 50 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 35 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 80 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Chcesz mieć dach nad głową musisz głosować na listę nr. 2

Wiec pracowników państwowych.

W środę 25 bm. na godz. 6 wiecz. do sali „Gwiazdy“ zwołuje Związek Pracowników Kolejowych

PUBLICZNY WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WSZYSTKICH KATEGORYI.

Sprawozdanie z przebiegu pertraktacyi w Warszawie złoży prezes Związku Zaw. Prac. Kol. ADAM KURYŁOWICZ.

Sprawozdanie sejmowe w sprawach urzędniczych złoży poseł tow. JUL. SMULIKOWSKI.

Zapraszamy ogół pracowników państwowych.

ZARZĄD ZW. ZAW. PRAC. KOLEJ.

Bonar Law premierem Anglii.

LEAFIELD, 23. 10. (Pat.) Jak było do przewidzenia na dzisiejszem zebraniu konserwatystów i członków parlamentu Bonar Law został wybrany prezydentem. Wkrótce po zamknięciu zebrania desygnowany premier odwiedził króla i formalnie przyjął misyę utworzenia gabinetu.

PROGRAM PREMIERA ANGLII.

LONDYN, 23. 10. (Pat). Tel. Comp. Program Bonar Lawa obejmuje następujące punkta: zupełne nieinterweniowanie w kwestyach kontynentalnych, przyjaźń i ententa z Francyą jako podstawa przyszłej polityki kontynentalnej Anglii, ograniczenie przedsięwzięć zagranicznych, zwłaszcza na Wschodzie, wprowadzenie oszczędności w ministerstwach, przywrócenie kontroli parlamentarnej nad wydatkami, i zniżenie niektórych podatków.

PRASA ANGIELSKA O ZADANIACH RZĄDU.

LONDYN, 23. 10. (Pat). „Observer“ pisze: Pierwszem i głównem zadaniem nowego rządu musi być uregulowanie spraw zagranicznych. Stosunki do Rosyi, Turcyi, a przedewszystkiem do Francyi muszą uledz gruntownej poprawie. Porozumienie z Francyą jest kwestyą najważniejszą i najpilniejszą, zwłaszcza wobec zbliżającej się decydującej fazy w rozwiązaniu kwestyi odszkodowań. **Anglia nie może nic uczynić dla Niemiec.**

Katastrofalny spadek marki niemieckiej.

ZARZĄDZENIA RZĄDU.

BERLIN, 23. 10. (Pat). Polrad. Kanclerz Rzeszy odbywa dziś konferencyę z przywódcami stronnictw w sprawie spadku marki niemieckiej. Dzienniki przewidują zarządzenie szeregu surowych środków przeciw spekulantom walutowym, dochodzących aż do konfiskaty nielegalnie nabytych dewiz.

WIEDEŃ, 23. 10. (Pat). „Sonn u. Montagszeitung“ donosi z Berlina, że podczas gdy do niedawna w kołach politycznych utrzymywało się zdanie, że markę niemiecką uda się ocalić od śmierci, obecnie po katastrofalnym jej spadku nadzieje te znikły. Dziś uchodzi za pewne, że marka niemiecka jest już stracona. **Spadek marki następował ruchem przyspieszonym.** Gdy naprzykład korona austryacka w Zurychu w przeciągu 3 miesięcy spadła z 0'30 na 0'12, marka niemiecka przebyła tę drogę w ciągu 4 dni.

Przeciw kontroli finansowej nad Niemcami.

LONDYN, 23. 10. (Pat). Paryski korespondent „Timesa“ donosi, że w komisyi reparacyjnej toczy się obecnie kampania na tle sprzecznych planów Barthou i Bradbury'ego. Bradbury starał się w sobotę wyjaśnić komisyi, że nie należy tracić czasu, celem zapoczątkowania zabiegów praktycznych, jeżeli one mają przyjść za późno. Zdaniem Anglików **każda próba kontroli finansowej Niemiec przyspieszyłaby katastrofę.**

Jest prawdopodobnem, że jeżeli zwycięży stanowisko Francyi, wówczas delegacya angielska zrzuci z siebie odpowiedzialność za zarządzenia, których nie uznaje, co doprowadziłoby do osłabienia stanowiska Komitetu gwarancyjnego.

PARYŻ, 23. 10. (Pat). Havas. Nawiązując do dzisiejszego posiedzenia popołudniowego pisze „Temps“, że jak się zdaje Bradbury przyłączył się do propozycyi francuskich w sprawie mającej być wprowadzonej w życie kontroli finansowej, mimo że jest zdania, że dwuletnie moratoryum byłoby dla Niemiec nieodzowne.

Wśród bogactw - głód i nędza.

Polska ma nadmiar zboża, jaj, ziemniaków, bydła, świń (tych najwięcej — przyp. zecera). Polska ma niewyczerpane źródła nafty, obfitość węgla, soli, rudy cynkowej i t. d. Stwierdzają to wszystko urzędowe instancye a wśród tego bogactwa produkcyi rolnych i płodów ziemi żyje masa robotnicza i inteligencya pracująca w nędzy ostatecznej. Miarą tej nędzy jest wysokość płacy robotnika i urzędnika, nie dochodząca nigdy do wysokości 1 dolara dziennie.

Dziś wszystko ocenia się ku nieszczęściu naszemu według wartości dolara, tylko pracy ludzkiej nie ocenia się i nie wynagradza według tej wartości.

Cóż jest przyczyną, że w kraju mlekiem i miodem płynącym masy pracujące są biedne i skarb państwa jest biedny?

Główną przyczyną tego nienormalnego stanu jest wolny handel i swoboda wywozu. Gdyby Polska pod względem walutowym była zrównana z innymi krajami, wywóz nie byłby klęską, lecz przyczyniałby się do bogacenia kraju. Z opłat wywozowych i z wywozu żyje maleńka Szwajcarya, ale tam za każdy przedmiot wywieziony musi się opłacać wysoki podatek, stamtąd nie wywiezie, nie przemyci nikt najmniejszego drobiazgu bez opłacenia cła.

Słyszeliśmy już z deklaracyi rządowej, jakie to tysiące wagonów różnych produktów mamy na zbyt. Obecnie „Kuryer Polski“ przytacza opinię w tym kierunku reprezentanta Związku organizacyi rolniczych p. St. Wiśniewskiego, który mówi:

„Jeszcze przed dwoma laty mieliśmy bilans handlowy bierny, dotyczyło to zwłaszcza ziemiopłodów, których importowaliśmy znaczne ilości. W roku zeszłym pod tym względem nastąpił przełom; Polska stanęła na granicy równowagi; obecnie mamy szerokie możliwości wywozu, idące w setki miliardów marek.

A więc zbóż chlebowych mamy na wywóz około 100 tysięcy wagonów (naturalnie, już po pokryciu całkowitem zapotrzebowania wewnętrznego); jęczmienia i owsa mamy na wywóz około 50 tysięcy wagonów, niezależnie od sporych ilości roślin strączkowych i oleistych; wreszcie ziemniaków mamy na wywóz 250 tysięcy wagonów.

W zakresie przetworów mamy pokaźne ilości do wywozu. A więc zapas spirytusu z r. z. wynosi około 1 miliona hektolitrów; w r. b. wyprodukujemy około 1 i pół miliona hektolitrów. Po pokryciu spożycia wewnętrznego, na wywóz mieć będziemy od 1 i pół do 2 ło 1 i pół do 2 milionów hektolitrów spirytusu, około 300 tysięcy ton krochmalu, około 700 tysięcy ton płatków suszonych, około 20 tysięcy cetnarów chmielu. Ogromny urodzaj owoców i warzyw da sporą nadwyżkę do wywozu; eksport grzybów, któ-

rych urodzaj jest wprost niebywały, da setki milionów.

Ilość świń do wywozu minister skarbu podał w swem expose na 1 milion sztuk, z drobiu będziemy mieli do wywozu 1 milion sztuk gęsi i 1000 wagonów jaj.

Główny urząd przywozu i wywozu informuje, że „w chwili obecnej wydane zostało pozwolenie na wywóz 8 tysięcy wagonów cukru i 250.000 sztuk gęsi. Pozwolenia na wywóz drobiu bitego mają być wydawane, co zaś się tyczy jaj, to zadecydowano wydać pozwolenie na wywóz 60 wagonów w listopadzie".

Cyfry te zamiast radością, ogarniać muszą przerażeniem. 8 tysięcy wagonów cukru wywiozą teraz cukrownicy z kraju, a ludność wyczekuje w smutnej sławy ogonkach, by otrzymać 1 funt cukru! Jeżeli zaś gdziekolwiek poza sklepami aprowizacyi miejskiej cukier się znajdzie, cena jego dochodzi do 1800 marek za 1 kg.

Wywóz 60 wagonów jaj w jesieni, kiedy kury się nie niosą, odbije się znowu fatalnie na kieszeni konsumenta. Trzeba być bardzo kiepskim gospodarzem, żeby nie wiedzieć, że nadmiar jaj jest tylko w lecie i w tym czasie ich wywóz nie tak szkodliwie się odbija na targu wewnętrznym, jak w zimie czy jesienią.

Gdyby nie ta swoboda wywozu, żaden z artykułów pierwszej potrzeby nie osiągnąłby tej wysokości ceny, do jakiej doszedł obecnie. Producenci śrubują każdy produkt do bolszewickich cen raz dlatego, że go nikt za to nie ukarze, a drugi raz dlatego, że zagranica z dobrą walutą go nęci.

Wywóz mógłby być i kraj bogacić, a także producentów, ale na to trzeba dwóch rzeczy: mniejszej chciwości, a więcej uczciwości ze strony producenta i tak wysokich ceł na rzecz skarbu państwa, aby ten skarb rzeczywiście zyskiwał na tem dużo. Opłaty za pozwolenie wywozu każdego artykułu powinny być tak wysokie, ażeby producent po opłaceniu tego cła nie miał od sprzedanego artykułu większego dochodu, niż gdyby go sprzedał w kraju. Nadmiar zbóż czy ziemniaków okazałby się dopiero wtedy, gdyby producent jednaki miał zysk ze sprzedaży tych artykułów na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

Obecnie spieszno mu ogałacać kraj ze wszystkiego, bo to dla niego złoty interes. Podwyższona taryfa za wywóz może być hamulcem tej zbrodniczej, rujnującej ogół gorączki wywozowej.

Jeżeli nie zmieni się obłędna polityka gospodarcza rządu, wśród bogactw — ginąć będzie ludność z głodu i nędzy.

ZNOWU SKARGA UKRAIŃSKA.

BUDAPESZT, 23. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady delegatów stowarzyszeń przyjaciół Ligi narodów. Wobec ustąpienia Russiniego ze stanowiska prezydenta rady, wybrano prezydentem Adelswara szweda, zastępcami zostali wybrani hr. Aponyi i Dazai przedstawiciel Japonii. Delegat francuski Bridmaux wniósł aby związek stowarzyszeń wziął udział wkongresie robotniczym w Hadze. Przeciw temu wnioskowi wystąpił hr. Aponyi. Delegat ukraiński Marijczak wystąpił z zarzutami co do rzekomego ucisku Ukraińców w Polsce. Delegat polski Bratkowski, odparł podniesione zarzuty jako bezpodstawne.

NIEMCY CZEKA LOS AUSTRYI.

WIEDEŃ. 22. paźdz. (Pat.) Bradbury oświadczył, wczoraj w czasie przerwy w obradach w komisyi odszkodowawczej, redaktorowi Chicago Tribune, że jeżeli mocarstwa jeszcze dłużej będą debatowały nad sposobem przyjścia z pomocą Niemcom, wówczas za dwa miesiące będą musiały pożyczyć Niemcom pieniądze, podobnie, jak pożyczają obecnie Austryi. Bradbury sądzi, że plan francuski nie da się w praktyce przeprowadzić.

Konferencya w sprawie Wschodu 13 listopada.

PARYŻ. 22. paźdz. (Pat.) Nastąpiło porozumienie między Londynem, Paryżem i Rzymem w sprawie zwołania konferencyi wschodniej do Lozanny w dniu 13. listopada. Sprawa cieśnin miałaby być omawiania oddzielnie. Na tej części konferencyi byłyby obecne Francya, Anglia, Włochy, Japonia, Rumunia, Jugosławia, Grecya i Turcya, a także miałyby być zaproszone Rosya, Gruzya i Ukraina.

LONDYN. (Pat.) 23. paźdz. Reuter z Konstantynopola donosi: Kemaliści postanowili wystąpić na konferencyi pokojowej z propozycyą, że Turcya gotowa jest zrezygnować z żądania odszkodowań do Grecyi pod warunkiem, że Grecya weźmie na siebie ciężar całego tureckiego długu publicznego.

LONDYN. 23. paźdz. (Pat.) Jak donoszą z Angory, Zgromadzenie narodowe przyjęło uchwałę orzekającą, że wszystkie zaciągnięte przez rząd konstantynopolitański pożyczki oraz wszelkie przez niego przyznane koncesye zostają unieważnione i mają być uważane za niebyłe.

ARESZTOWANIA GENERAŁÓW W GRECYI.

PARYŻ. 23. paźdz. (Pat.) Ag. Havasa donosi z Aten, że komisya śledcza w sprawie odpowiedzialności za klęski jakie Grecy ponieśli w Azyi Mniejszej, zarządziła aresztowanie drugiego szefa sztabu generalnego gen. Seratigesa.

SZCZEGÓŁY O GRABIĄCYCH BANDACH.

LWÓW, 23. paźdz. (A. W.) Koresp. Ajencyi Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: W związku z rewelacyami Komunistów polskich przeciw emigracyi galicyjskiej zarządzono **rozbrojenie kilku oddziałów galicyjskich przygotowanych do wysłania na teren Małopolski Wsch.** Między innymi rozbrojono oddziały w Szatowie, Makowie i Huminicach. Rozbrojone oddziały odesłano do Uszycy. Oddział emigrantów galicyjskich w Kitajgrodzie w liczbie 40 ludzi pod dowództwem Nahornego (Galicyanina) zagrożony rozbrojeniem oddał się do dyspozycyi dowództwa konnego korpusu sowieckiego. Wspomniany oddział miał konie mobilizacyjne.

W postępowaniu poszczególnych władz sowieckich w stosunku do oddziałów emigranckich zachodzi wielka rozbieżność, co pozwala wnosić, że nie nadeszły jeszcze odnośne instrukcye naczeln. władz sowieckich. Są podstawy do przypuszczenia, że banda zbrojna, jaka pojawiła się na terenie Małopolski Wschodniej była jedną z band zagrożonych rozbrojeniem, względnie watahą, wysłaną na własną rękę przez jedno z dowództw bolszewickich, sympatyzujących z szowinistycznym programem emigracyi.

URZĘDNICY OTRZYMAJĄ ZA LISTOPAD 15 PRC. PODWYŻKI.

WARSZAWA. 23. paźdz. (tel. wł.) Nowe listy płac urzędniczych na 1. listopada są już wygotowane z dodatkiem 15 procent.

DALSZE KREDYTY NA ODBUDOWĘ.

WARSZAWA. 23. paźdz. (tel. wł.) Ministerstwo robót publicznych otrzymało dodatek kredytowy na budowę dróg i mostów 1410 milionów na odbudowę szkół 300 milionów, na inne cele odbudowy 200 miljonów.

KANDYDACI PPS. NA G. ŚLĄSKU.

KATOWICE. 23. paźdz. (A. W) Przygotowania do wyborów zbliżają się ku końcowi. We wtorek zostały rozplakatowane okręgowe państwowe listy kandydatów do Sejmu i Senatu. W województwie śląskiem złożono 6 list. Lista Nr. 2. P. P. S. zawiera 4 nazwiska: P. Gaspary, dr. R. Kunicki, Józef Biniszkiewicz, Paweł Lazar.

ZWYCIĘSTWO SOCYALISTÓW NA LITWIE.

RYGA. 23. paźdz. (Pat.) Pisma litewskie podają wyniki tymczasowych obliczeń rezultatu wyborów do sejmu kowieńskiego, z którego widać, że chrześcijańskim demokratom przypadło 37 prc. głosów, socyalistom 20 prc., żydom 8 prc. Polakom 7 proc., skrajnym socyalistom 7 prc., zaś 4 prc. otrzymali liberali zachowawczy. Jak z powyższego wynika, chrześcijańscy demokraci nie będą już odgrywali w przyszłym sejmie tak decydującej roli, jak dotychczas.

„Cuda" dra Tho-Ramo.

Produkcye z dziedziny autohipnozy i autosugestyi dokonywane w sobotę w sali „Sokoła" przez lekarza węgierskiego dr.. Tho-Ramo i dr. Radwana w zdumienie wprowadziły tłumnie zgromadzoną publiczność. Publiczność, jak gdyby sama zahypnotyzowana w doskonałem skupieniu przypatrywała się praktykom samoumartwiania dr. Tho-Ramo, który — ma się wrażenie — wydarł tajemnicę yogom indyjskim i na europejski grunt przesadził sposób ich — zamęczania ciała — ku chwale ich boga. Najautentyczniej dr. Tho-Ramo przeszył sobie na wskroś policzki grubą, brudną igłicą, bez narkotyzowania się, znieczulania i tym podobnych sposobów chirurgicznych. Stwierdzili to liczni lekarze, będący na sali. I ani kropla krwi nie spłynęła — z woli eksperymentatora. A potem jeden z uproszonych lekarzy przekłuł na wskroś jego dłoń, a gdy się krew po wyjęciu olbrzymiej szpilki (zdaje się do kapelusza) ukazała, eksperymentator ją momentalnie powstrzymał siłą swej woli. Była jeszcze jedna produkcya, która podobno w Warszawie wywoływała omdlenia i histeryczne ataki wśród zgromadzonych. Oto dr. Tho-Ramo całą swoją duszę, wszystko czucie jak gdyby przelał w stopę lewej nogi. Wszystko w nim zamarło, ciało zesztywniało, a tylko lewa noga wyczuwając ślady wskazanej kredą przez Komisyę drogi poruszała się dokładnie po tym szlaku ani na trop się nie myląc. Oczywiście oczy miał całkowicie przysłonięte przez osoby, powołane do komisyi. Lekarze stwierdzili, że puls dr. Tho-Ramo po tym eksperymencie wynosił 160 uderzeń na minutę! (Przy wysokiej gorączce puls dochodzi do 120).

Z ciekawych eksperymentów dr. Radwana wymienić należy jeden, który zastosowuje się często przy śledztwach, wywiadach i t. p. Oto ktoś z publiczności zanotował z książki telefonicznej jakiś numer telefonu i dokładny adres. Tę kartkę oddał pewnemu lekarzowi- profesorowi, przedtem dawszy do przeczytania powiedzmy panu N. Tego pana N. dotknął ręką dr. Radwan, skupił się w sobie a za chwilę wymienił najdokładniej numer telefonu, nazwisko adresata i numer domu.

Wszystko to są rzeczy ogromnie ciekawe i mocno emocyonalne, ale nasuwa się pytanie, po co te produkcye publiczne?

Sugestya, hypnotyzm i t. p. są to dziedziny jeszcze niezbadane, wymagające żmudnej pracy w laboratoryach i pracowniach i popularyzowanie różnych eksperymentów może przynieść więcej szkody, niż pożytku, a słabsze jednostki doprowadzić do histeryi a nawet obłąkania.

Lekarz odkrywający nowe bakterye lub przypadki nowych chorób ukazuje je w gronie uczonych, a nie wynosi ich przed gromadę ludzką.

Zbierajmy fundusz wyborczy P. P. S.

L. George o swej polityce.

LONDYN. 22. paźdz. (Pat.) W dniu wczorajszym były premier angielski wygłosił w mieście Leeds mowę, którą rozpoczął o powodach upadku dotychczasowej polityki, a która jednak podczas wojny doprowadziła do zwycięstwa i dzięki której przezwyciężone zostały rozmaite trudności.

Znaczną część swej mowy Lloyd George poświęca traktatowi wersalskiemu.

Traktat wersalski zwrócił Francyi Alzacyę i Lotaryngię. Włochy zaś po zwycięstwie sprzymierzonych otrzymały na południu graniczące z nimi i ku nim ciążące obszary. Zwycięstwo dało wolność wielu narodom uciśnionym w Europie środkowej i południowej i w Azyi. Uzbrojenie środkowej Europy zostało dzięki zwycięstwu sprzymierzonych zniszczone, a wraz z tem skasowany został pobór rekruta, tak, że to, co mogło być najważniejszem źródłem groźby wojny, w ten sposób już więcej nie istnieje. Dalej mowca przewiduje, że po rozbrojeniu nieprzyjaciół musi też nastąpić rozbrojenie innych krajów. Traktat wersalski zdaniem L. George'a ma również na celu naprawę warunków pracy zapomocą współdziałania międzynarodowego. Jeżeli nawet traktat ten nie jest doskonały, to jednak naogół stanowi on dla ludzkości dokument o olbrzymiem znaczeniu, który przynosi korzyść nietylko Europie środkowej, lecz całej ludzkości.

Anglia — mówił dalej Lloyd George — jest jedynym krajem w Europie, który ma zrównoważony budżet. Upadek gabinetu koalicyjnego został spowodowany zdaniem Lloyda George'a jego działalnością, której przeświecało hasło przywrócenia pokoju na bliskim Wschodzie, a jednak i ten cel został osiągnięty, co więcej jeszcze — autorytet Wielkiej Brytanii potrafił zabezpieczyć wolność cieśnin okupioną krwią tylu żołnierzy angielskich.

Po przedstawieniu następnie dzieła pokoju przychodzi mowca do polityki wewnętrznej, przyczem oświadcza, że ma żal z tego powodu, że interesy angielskie dotkliwie ucierpią z powodu sytuacyi, jaka się obecnie wytworzyła. Mowę swą zakończył Lloyd George w ten mniej więcej sposób: Zapewniam naród angielski, że nie uczynię nic nieszlachetnego, nic podłego, że nie odegram żadnej takiej roli, któraby była niegodną tego zaufania, jakiem mnie obdarzaliście w okresie dziejów Anglii bodaj najsławniejszych.

Przeciw prowokacyom w przemyśle naftowym.

Manifestacyjne Zgromadzenia robotników naftowych.

Trzy związki (chemiczny, górniczy i metalowy), obejmujące robotników naftowych, wypowiedziały w dniu 31 sierpnia br. umowę zbiorową, zawartą w ub. roku 6 października, lecz dotychczas nie przystąpiono do zawarcia nowej umowy, jakkolwiek od czasu wypowiedzenia upłynęło półtora miesiąca, gdyż pp. pracodawcy w adwokacki sposób starają się wspólne pertraktacye odłożyć „ad calendas graecas". Dnia 26 września br. zjechali się przedstawiciele pracodawców i robotników w składzie komisyjnym we Lwowie, stracili dwa dni drogiego czasu i nic nie załatwili, bo reprezentanci przemysłowców oświadczyli w drugim dniu, iż — nie mają upoważnień.

W dniach 4 i 5 października br. odbył się zjazd przemysłowców we Lwowie, panowie poradzili jednostronnie, bez zastępców robotników, „obliczyli" drożyznę i rzucili robotnikom ochłap w formie kilkunastu procent na miesiąc październik.

To postępowanie przemysłowców wywołało zrozumiałe rozgoryczenie wśród robotników. Horendalne stosunki drożyźniane w całem zagłębiu naftowem wytworzyły sytuacyę, która dłużej nie da się utrzymać. Wyrazem wzburzenia robotników była sobotnia

MANIFESTACYA ROBOTNIKÓW BORYSŁAWSKICH.

Punktualnie o godz. 10 przed poł. stanęły wszystkie kopalnie i warsztaty, poczem tłumy robotnicze poczęły płynąć ze wszystkich stron na plac Domu Ludowego, gdzie odbyło się masowe zgromadzenie. Przemawiali tow. Przewłocki, Błaż i poseł Diamand, poczem pochodem udano się do izby pracodawców, gdzie przewodniczącemu p. Chłapowskiemu przedłożono żądania.

Podobna manifestacya robotników z rafineryi odbyła się w Drohobyczu.

Dnia 13 października br. odbyło się wspólne zgromadzenie robotników rafineryi „Vacuum Oil Comp." i „Schodnica" w Czechowicach, oraz zgromadzenie robotników rafineryi w Trzebini.

Dnia 25 bm. mają się rozpocząć pertraktacye z przemysłowcami.

Nadużycia łapownictwo i korupcya endeckich urzędn.

Skarb państwa poszkodowany na 8 miliardów mareczek

Pos. Wasilewski ogłosił w „Gazecie Grudziądzkiej" dane o olbrzymich nadużyciach w Poznańskim Urzędzie osadniczym, który do niedawna był głównem gniazdem endeków i chadeków. Urząd osadniczy powstał po przejęciu przez państwo polskie pruskiej komisyi kolonizacyjnej. Korfantowa Naczelna Rada Ludowa postawiła na czele urzędu dra Karasiewicza, znanego na gruncie poznańskim endeka. Urzędowi osadniczemu nadano wielkie prawa w udzielaniu przewłaszczenia, bez którego w Wielkopolsce można prawie objąć w posiadanie nowonabytego majątku ziemskiego. Urząd osadniczy niedawno zlikwidowano i oddano Głównemu Urzędowi Ziemskiemu. Ale podczas działalności „chjenisty" Karasiewicza wpłynęło 10.000 (dziesięć tysięcy skarg na sprzedajną i rabunkową gospodarkę tego urzędu. Zarządzone śledztwo dało wyniki przerażające.

Badani świadkowie zeznali pisemnie, że za udzielenie t. zw. przewłaszczenia dawali łapówki urzędnikom Urzędu Osadniczego. Świadkowie są wymienieni po imieniu i nazwisku z podanem miejsca zamieszkania i wszelkich okoliczności. Niektórzy pupile endeckiej Rady Ludowej zadawalniali się parą kurcząt lub słoniną, mendlem jaj, szynką i masłem, z dodatkiem paru tysięcy marek. Inni żądali gotówki, wahającej się między 10.000 a dwoma miljonami marek. Jednemu z nich kazał taki urzędnik podpisać weksel. Biedakowi temu poprzednio odmówiono przewłaszczenia, t. j. zgody Urzędu osadniczego na przeniesienie własności. Gdy weksel podpisał, zniesiono poprzednią decyzyę.

Urzędnicy p. dra Karasiewicza szli tylko za przykładem swego zwierzchnika. Dr. Karasiewicz, jak stwierdza pos. Wasilewski na podstawie posiadanych dokumentów, sprzedał majątek Włoszczanowo spółce akcyjnej „Siew", w której był prezesem rady nadzorczej. Sprzedaż odbyła się tak, że za hektar gruntu wraz z inwentarzem żywym i martwym zapłaciła spółka dra Karasiewicza po 3.000 mk., czyli po 750 marek polskich za morgę! Na to wpłaciła spółka „Siew" do tej pory 200.000 mk. swojemi akcyami (!) i 700.000 marek gotówką.

Inna spółka akcyjna „Płótno" kupiła dziś ki dr. Karasiewiczowi majątek Chmielniki, obszaru 72.000 hektarów z górą na 1,580.200 marek polskich, w dniu 1. kwietnia 1922 r. Dr. Karasiewicz kazał tylko przerobić datę „1922" na „1921", aby cena wydawała się wyższą w stosunku do marki polskiej. Dokonał tego sekr. Zieniewicz.

Straszna ta gospodarka została wykryta przez specyalną podkomisyę sejmową, która badała tę endecką panamę. Według opinji jednego z członków tej podkomisyi straty państwa wynoszą ośm miliardów marek.

Banki a Chjena.

„Prawda" poznańska podaje, że d. 23 września na posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Spółek Zarobkowych (Bank ks. Adamskiego) przyjęto wniosek dyrektora p. Englicha, ofiarujący „Chjenie" na cele wyborcze 20 miljonów mk.

Wreszcie „Prawda" wytyka, że Bank ten pozbawił skarb państwa setek miljonów, kupując od dawnego Ostbanku gmach przy Placu Wolności, który to gmach podlegał likwidacyi przymusowej na mocy traktatu wersalskiego. Gmach ten powinno było otrzymać Państwo Polskie, tymczasem Bank bezprawnie nabył go dla siebie za 27 miljonów mk. (dziś gmach ma milardową wartość).

—•••—

SUBSKRYBCYA NA POŻYCZKĘ ZŁOTĄ.

WARSZAWA, 23. 10. „Kurjer Polski" podaje: Z większych banków podpisali pożyczkę złotą, Bank dla przemysłu na 250.000.000 i dom bankowy Szereszewskiego na 120.000.000 Mk.

—•••—

ZE SPORTU.

WARSZAWA. 22. paźdz. (Pat.) Zawody piłki nożnej między Polonią warszawską a Crakovią dały wynik 3 : 3 (2 : 1).

Nowiny z dnia.

Lwow 24 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Wtorek „Eugeniusz Onegin", opera.

Środa „Wielki Balet", występ Kirsanowej i Fortunato.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Wtorek „Księga Hioba", komedya.

Środa „Księga Hioba", komedya.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Wtorek „Bajadera", operetka.

We środę „Dyablica" sztuka.

Początek przedstawień o godzinie 7.00 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We wtorek 24 bm. o g. 7.30 „Potaż i Perlmutter", komedya.

We środę 25 bm. o g. 7.30 „Potaż i Perlmutter", komedya.

„ZA FURTĄ KLASZTORU ŚREDNIOWIECZNEGO", pierwszy odczyt St. Wasylewskiego z cyklu „Rola kobiety w dziejach kultury polskiej", odbędzie się we środę 25. b. m. o godz. 8. wiecz. w sali Kasyna i Koła lit. art., staraniem Zaw. Zw. Lit. Pol. Bilety w Księgarni Naukowej, hotel George'a, wieczorem u wejścia przy kasie.

WYSTĘP ARGASIŃSKIEJ- CHOJNOWSKIEJ w „Eugeniuszu Oneginie" dzisiaj w Teatrze Wielkim, będzie przedostatnim występem gościnnym tej doskonałej artystki, która niebawem opuszcza Lwów.

„WIELKI BALET". Miłośnicy pięknego tańca będą mieli znowu sposobność przyjrzenia się świetnym wykonawcom N. Kirsanowej, A. Fortunacie, Z. Łozińskiej, St. Faliszewskiemu, Cieślelskiemu i całemu naszemu corps de balet w środę wieczorem w Teatrze Wielkim. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie prześlicznych poezyi tanecznych „Sen Arlekina", „Nair" i „Wesele w Ojcowie", gdyż baletmistrze nasi przygotowują nowy, wspaniały trzyaktowy balet. Wieczór ten podobnie jak poprzednie ściągnie napewno tłumy publiczności, tem więcej, że zbliżamy się do okresu wieczorów tanecznych.

„DJABLICA" w Teatrze Małym. Doskonała sztuka Schönherra, pójdzie raz jeden w Teatrze Małym. Rolę „Djablicy" gra po raz pierwszy p. Michnowska, główne role męskie pp. Justian i Szkudelski.

„DUDEK", świetna farsa Feydeau, grana koncertowo przez naszych artystów, raz jeszcze zabawi publiczność w Teatrze Nowości w środę. Zaznaczamy, celem uniknięcia nieporozumień, że na dzień ten wyznaczony był „Dr. Stieglitz", który jednakże pójdzie w Teatrze Wielkim w piątek.

KARA ZA AGITACYĘ PRZECIW GŁOSOWANIU. Województwo lwowskie wydało następujące obwieszczenie:

W ostatnim czasie zdarzyły się liczne wypadki agitacyi przeciw wzięciu udziału w wyborach do Sejmu i Senatu.

Agitatorowie posługują się przy tem **podawaniem fałszywych wiadomości**, które szerzą bądź ustnie i na wiecach bądź w pismach i drukach, skierowanych do poszczególnych jednostek lub ogółu ludności w tym celu, by te jednostki względnie ludność odciągnąć od wykonania zagwarantowanego Konstytucyą prawa wyborczego.

Wobec tego Województwo jako władza powołana do czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym na swem terytorium, oraz do **zabezpieczenia wolności wyborów**, wydaje na zasadzie § 7. rozporządzenia z 20-go kwietnia 1854 (!) dz. u. p. Nr. 96 **ogólny zakaz agitowania przeciw wzięciu udziału w rozpisanych wyborach do Sejmu i Senatu.**

Winni nieprzestrzegania względnie przekroczenia tego zakazu będą w myśl § 11. rozporządzenia z 20. kwietnia 1854 Dz. u.. p. Nr. 96 **karani**

INAUGURACYA ROKU AKADEMICKIEGO 1922/23 NA UNIWERSYTECIE odbędzie się w środę dnia 25. października b. r.

O godz. 9-tej rano odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, poczem o godz. 10½ odbędzie się w Auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt otworzenia Uniwersytetu, podczas którego Prorektor Prof. Dr. Jan Kasprowicz złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego, JM. Rektor X. Dr. Stanisław Narajewski wygłosi mowę inauguracyjną a Prof. Dr. Konstanty Chyliński wykład na temat „Idea narodowa starożytnej Grecyi".

CZWARTE NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcyonaryuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego, odbędzie się **we czwartek, 16. listopada 1922 o godz. 10.** przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie. **Przedmiot rozpraw:** Podwyższenie kapitału akcyjnego **do sumy 420 milionów Mk.** i **zmiana statutu.** Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, mają złożyć akcye najdalej **do 1. listopada 1922.**

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dol. od 11.400 do 11.600, dol. kanad. 11.400, marki niem. 2.25 — 2.75, leje rum. 60 — 65, liry 480, flor. hol. 4.400, franki franc. 880, fr. belg. 800, fr. szwajc. 2.150, kor. czeskie 380, kor. austr. stempl. 0.14, kor. węg. 4, ruble carskie w banknotach po 100 i 500 r. c. 150 mk., f. szterl. 54.000 mk.

ZAKAZANE ZGROMADZENIE. Wczoraj znów zabroniła policya odbyć zgromadzenie rękodzielnikom żydowskim, którzy w wyborach nie chcą iść na pasku syonistów. Na jakiej podstawie policya mogła wydać swój zakaz, to już pozostaje jej tajemnicą, podobnie jak tajemnicą pozostanie pomaganie przez policyę syonistom, aby się stali wyłącznymi panami w dzielnicy żydowskiej.

Jeżeli jednak już taka osobliwa jest orjentacya polityczna policyi, to domagać się musimy, aby w tej gorliwości nie posuwano się aż do łamania ustaw. Wprawdzie młoda miłość jest gorąca, wskazaną jest zimna woda jako lekarstwo.

WYJAŚNIENIE. Otrzymujemy od J. Hochmanowicza wyjaśnienie, potwierdzone przez właściciela domu i policyę, że cement użyty na budowę grobowca jest jego własnością. Doniesienie do policyi zrobione złośliwie przez jego szwagra jest oszczerstwem.

POLITYK POLICYJNY. Posterunkowy polic. nr. 3.722 zdzierał afisze, zapowiadające zgromadzenie wyborcze naszej partyi. Ponieważ nie pierwszy to wypadek, że policyant czuje jakąś specyalną animozyę do czerwonych afiszów, zwracamy się do p. Łukomskiego, aby zechciał pouczyć swee podwładne organa, że afisz na murze jest też czyjąś własnością, której nikomu, nawet policyantowi ruszać nie wolno. Jeżeli ten apel nie pomoże, to innych środków użyjemy, aby tej policyjnej polityce ulicznej położyć kres.

KOSZTOWNE ROZTARGNIENIE. Teodor Bohosiewicz doniósł policyi, że jadąc dorożką Nr. 124 zapomniał torbę z dokumentami i biżuteryą, wartości 2 miliony marek. Poszkodowany o roztargnieniu swem pożalił się w policyi.

BANDYTYZM NA PROWINCYI. Onegdaj nad ranem na gościńcu koło Alfredówki w okolicy Tarnobrzegu, do przechodzącego Wawrzyńca Chmudowca, nieznany zbrodniarz strzelił z karabinu. Kula zraniła wymienionego w pachwinę, tak, że ten zmarł z upływu krwi.

W Popielanach, koło Borysławia, nocą wdarło się 3 zamaskowanych i uzbrojonych bandytów do mieszkania Miny Grossman. Opryszki zrabowali 50.000 mk. i 10 kg. czekolady, poczem zbiegli. Policya aresztowała dwóch sprawców tego rabunku w osobach Jana Gerlacha i Władysława Pawełka z Borysławia.

PRAWDOMOWNA ŻONA WALUCIARZA. W mieszkaniu Meilecha Bicka w pasażu Fellerów policya zarządziła rewizyę. Znaleziono tu 125 tysięcy marek niemieckich, 65 kor. srebrnych i inne obce waluty. Żona Bicka zeznała, że mąż jej skupował te waluty w ulicy Legionów. **Wobec tego Bicka aresztowano.**

FAŁSZYWE 5-TYSIĄCZKI. W ostatnim czasie pojawiły się w obiegu podrobione fałszywe banknoty 5-tysięczne. Wydrukowane one są na brudno-białym papierze, nie posiadają znaków wodnych, numera zaś i nazwy seryj ułożone są nierówno. Naogół barwy napisów, jak również całej kliszy są brudne.

ZRANIENIA. Jakób Warcol, próbując dubeltówkę, wystrzelił w powietrze. Podczas strzału lufa pękła i ciężko poraniła go w lewą rękę.

W realności przy ul. Zamkowej l. 19, Wasyl Fedyszyn nożem zranił w głowę Jana Malca, cieślę.

W mieszkaniu przy ul. Źródlanej Jan Cielinski został poraniony nożem w ręce przez swego sublokatora Adolfa Weisera. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

— NA FUNDUSZ PRASOWY złożyła organizacya introligatorów 15.000 mk.

Z muzyki.

TRIO 13 października 1924.
ARNOLD FOLDESY wiolonczelista 17 października 1922.

Pierwszy wieczór kameralny w bież. sezonie zajęło Trio: Poźniak (fortepian), Deman (skrzypce) i Dechert (wiolonczelista).

Zespół ten jest pod względem brzmienia bardzo dobrze wyrównany, artyści są zgrani, a czystość gry, natężyła rytmika i dynamika są przez nich respektowane. — Co się tyczy wykonania programu — to V-ty koncert komnatowy Rameau zajął naczelne miejsce, gdyż odegrany został stylowo, z młodzieńczą werwą i fantazyą, po nim idzie Trio Beethovena D-dur op. 70 Nr. 1, odegrane poprawnie, zaś na trzeciem miejscu stanęło wykonanie Tria A-moll Czajkowskiego, gdzie koncertanci różnili się w swych zapatrywaniach odmiennio do tempa w niektórych waryacyach.

W mniejszości pozostał pianista i... przegrał sprawę, bo nadając zbyt wolne tempa, zaprawił całe Trio sporą dozą nudów i rozwlekłości.

Licznie zgromadzeni słuchacze w sali Tow. mur. zachwycali się wirtuozowską grą Arnolda Földesy. Artysta ten rozporządza ogromną techniką palcową i smyczkową, dzięki czemu wszelkie pasaże, tony podwójne i akordy wychodzą u niego dźwięcznie i swobodnie, jak gdyby nie wymagały żadnego wysiłku.

Wiolonczela jest instrumentem, na którym techniczne rzeczy wychodzą wogóle ciężko. Technika na wiolonczeli przypomina dobrze odkarmioną staruszkę, która próbaje tańczyć w balecie. Földesy jednak osiągnął rezultaty niezwykłe: on gra na wiolonczeli jak na skrzypcach, wiolonczela-staruszka przemienia się w jego rękach w kilkunastoletniego podlotka, czarującego gibkością i kształtami. — Nic zatem dziwnego, że technicznie trudne utwory Poppera (hiszpańskie tańce) wyszły z pod palców artysty jak migotliwe rakiety, a koncert Haydna D-dur zagrany był ze stylową lekkością.

W sonacie Locatelli-ego najlepiej wypadło Allegro i Adagio. Prześliczna suita C-dur Bacha stanęła pod względem interpretacyi na ostatniem miejscu, bowiem wykonaniu jej brakło głębi muzycznej, oraz uczucia i ciepła, jakiego to dzieło wymaga.

Władysław Gołębiowski.

GOSPODARCZE ZBLIŻENIE SIĘ CZESKO-ROSYJSKIE.

PRAGA, 18. 10. Przed kilku dniami wyjechał do Moskwy przedstawiciel fabryk Skody, Kolowrat, który ma odbyć tamże rokowania co do dostawy wielkiej ilości materyału artyleryjskiego dla rządu sowieckiego. Także przedstawiciel wielkiego przemysłu Becker z Radowjec, który posiada największą w Czechach fabrykę maszyn gospodarczych, udał się do Moskwy w sprawie dostawy maszyn, które pierwotnie Rosva miała zamówić w Niemczech.

PROCES FEDAKA.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

W sądzie okręgowym karnym przy ul. Batorego rozpoczęła się dziś o godz. 9'50 min. rozprawa przeciw Fedakowi i 12 tow. oskarżonym o dokonanie zamachu na Naczelnika Państwa we wrześniu ub. r.

Już przed godz. 9 rano wszczął się w gmachu sądowym gorączkowy ruch. Policya zamknęła wszelkie wejścia. W bramie głównej i westibulu komisarze policyi wraz z funkcyonaryuszami badali ściśle legitymacye osób uprawnionych do wejścia na salę. Po godz. 9-tej zaludniały się przedsionki; grupkami stali dziennikarze, w innem miejscu adwokaci ukraińscy, trochę publiczności; wszyscy niecierpliwie oczekują rozpoczęcia rozprawy. Tymczasem w zamkniętej sali rozpraw odbyło się losowanie sędziów przysięgłych. Wylosowani zostali: Dr. Huiles D., A. Czopp, Salzberg M., Braun L., Bod Hluch J., Völpel F., Koch F., Frisch M., Wiederwald Ryszard, Bartosz Artur, Dudziński Marcin i Lerski Władysław. Nadto jako ewent. zastępcy: Dr. Borowiec i Mędralski.

O godz. 9 min. 50 wpuszczono publiczność na salę. Wygląd sali odmienny od codziennego. Przy osobnym stoliku na prawo tuż obok ławy przysięgłych siedzi główny oskarżony Stefan Fedak. Za nim w dwóch ławach 12 współwinnych. Na lewo ławy obrony. Zasiadło na nich 14 najwybitniejszych adwokatów ukraińskich. Reszta adwokatów ukr. w liczbie kilkudziesięciu zajmuje trzy rzędy ław poza dziennikarzami. Ci ostatni zajmują ławy dziennikarskie gdzie otrzymują miejsca wyznaczone uprzednio numerami. Zresztą sala wypełniona publicznością, która otrzymała bilety wstępu.

W trybunale zasiedli: przewodniczący s. s. o. **Mayer**, s. **Narolski**, s. **Göttinger** i ewentualny zastępca s. **Szulisławski**. Oskarża prok. **Gürtler**.

Przed rozpoczęciem rozprawy adwokat ukr. **Dr. Ewyn** prosi o prowadzenie jej w języku ukraińskim i o dopuszczenie stenografów ukraińskich na salę rozpraw. Przew. Mayer zgadza się na dopuszczenie stenografów, którzy zajmują wyznaczone im miejsca.

Osk. **Fedak** powstaje i prosi również o prowadzenie rozprawy w języku ukraińskim.

Przew. Mayer przypuszczając, że oskarżeni rozumieją dobrze po polsku, proponuje, aby rozprawę prowadzić w języku polskim przyczem oskarżeni i obrońcy mogą używać dowolnie języka ukraińskiego. Przewodniczący rozumie bowiem dobrze język ukraiński, nie włada nim jednak tak, aby „mógł w nim rozmawiać z ludźmi inteligentnymi jakimi są oskarżeni".

Na to powstaje Dr. Ewyn i powołując się na rozporz. Minist. polecające prowadzić rozprawy w języku oskarżonych, podtrzymuje nadal swój wniosek.

Przewodniczący zarządza naradę trybunału nad wnioskiem Dr. Ewyna. Po dłuższej naradzie przewodniczący oświadcza, że trybunał postanowił prowadzić rozprawę w języku ukraińskim; przybierając równocześnie tłumacza, ponieważ sędziowie przysięgli nie władają „biegle" tym językiem.

Adw. Dr. **Szuchewicz** prosi o zaprotokołowanie tego ostatniego zdania.

Powstaje adw. Dr.. **Głuszkiewicz** i oświadcza, że głównej obrony Fedaka podjął się on i adw. Dr. Zahajkiewicz. Mowca oczekiwał właśnie z niecierpliwością jego przybycia, tymczasem w ostatniej chwili dowiedział się, że Dr. Zahajkiewicz został wczoraj aresztowany. Wskutek tego protestuje przeciwko temu „niesłychanemu faktowi", który tłumaczy sobie nie czem innem, jak chęcią sterroryzowania obrońców. Choćby bowiem Dr. Zahajkiewicz był winnym to przecież byłoby dość czasu na pociągnięcie go do odpowiedzialności. Tymczasem przyaresztowano go w przeddzień rozprawy a papiery skonfiskowane mu odnoszą się właśnie (według twierdzeń Dr. Głuszkiewicza) do procesu Fedaka. Dlatego mowca prosi aby Dra Zahajkiewicza sprowadzić choćby pod dozorem policyjnym wraz z aktami „aby mógł spełnić swą wysoką funkcyę".

Przewodniczący zarządza ponowną naradę trybunału. Po naradzie oświadcza iż trybunał postanowił pominąć żądanie Dra Głuszkiewicza „albowiem osk. Fedak ma większą ilość innych obrońców, a usunięcie przeszkody dla której Dr. Zahajkiewicz nie może przybyć na rozprawę nie leży w kompetencyi trybunału".

Po odebraniu przysięgi od sędziów przysięgłych przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Referat ten ma około 100 arkuszy i samo odczytanie go zajęło przeszło 3 godziny. Wczoraj odczytano akt po polsku i na tem zamknięto rozprawę. Dziś rozpocznie się czytanie aktu po ukraińsku.

Dla braku miejsca możemy dziś podać tylko tenor aktu oskarżenia. W dalszych sprawozdaniach przedstawimy jego treść, rzucającą charakterystyczne światło nie tylko na sprawę samachu ale na całą konspiracyjną robotę młodzieży ukraińskiej.

OSKARŻENI.

Na ławie oskarżonych zasiadają:

1. Stefan Jarosław Fedak, urodzony we Lwowie 11. maja 1900 r., absolwent gimnazyal.
2. Fr. Józef Sztyk, urodzony 8. marca 1901 we Lwowie, słuchacz praw we Lwoie.
3. Dmytro Palijew, urodz. w Perewazcu, pow. Kałusz 1896 r., student Uniw. wydziału prawa.
4. Ostap Kobierski, urodz. w Sanoku 1895 r., słuchacz filozofii.
5. Wasyl Kuczabski, urodz. w Pustomytach pow. Lwów, lat 26, dziennikarz.
6. Machał Matczak, ur. 28. lutego 1895 w Jakubowej Woli, dziennikarz, student praw we Lwowie..
7. Bohdan Hnatewicz, ur. w Kolbuszowej 1894 r., stdent medycyny.
8. Piotr Jaremijczuk, ur. w Kamionce Strum. 1899 r., absolwent 4 kl. gimn. we Lwowie.
9. Wiktor Leonard Hołubowicz, ur. we Lwowie 1901 r., słuchacz Politechniki.
10. Mikołaj Tofan, ur. w Rusowie, pow. Śniatyn 1892 r., słuchacz filozofii.
11. Ostap Horobjowski, ur. 1903 r. we Lwowie, maturzysta gimn.
12. Jan Bielecki, ur. w Kamionce wołoskiej, pow. Rawa ruska 1901 r., mechanik, absolwent szkoły przemysłowej.
13. Eugeniusz Zyblikiewicz, ur. w Samborze 1895 r., słuchacz praw.

Fedak jest oskarżony o skrytobójczy zamach morderczy na osobę Naczelnika Państwa i wojewody lwowskiego.

Sztyk, Palijew, Kobierski, Kuczabski i Matczak odpowiadają za współudział w zamachu.

Ponadto zaś wszyscy oskarżeni odpowiadają za tworzenie w obrębie Małopolski Wsch. tajnych organizacyj zmierzających do wywołania tu powstania zbrojnego i oderwania tej części kraju od Rzeczypospolitej Polskiej.

Zlikwidowanie band najezdniczych.

W ostatnich dniach nie doniesiono o nowych napadach i rabunkach.

Na większą wataha ani wojsko, ani policya dotychczas nie natrafiły. Zdaje się, że owych najeźdników nie było więcej jak 20 i ci zbiegli już za Zbrucz. Urzędowe potwierdzenie tego faktu jeszcze nie nastąpiło. Nie jest wykluczone, że jeszcze jakieś oddziały rozprószyły się jednak po kraju i mogą ukrywać się w lasach. W okolicy Wiśniowczyka i rzeki Seretu grasuje jakaś banda, która pod groźbą rewolweru wymusza na ludności przeprowadzenie ich w dalsze strony bez zetknięcia się z policyą.

Podobny fakt zaszedł w Czeremchowie, gdzie po dokonanym rabunku, jeden ze służby folwarcznej był zmuszony do przeprowadzenia opryszków na wschód.

W tym pościgu spisać się miał rotmistrz Kownacki, który przybywszy do Monasterzysk ze szwadronem ułanów nie udał się natychmiast do dworu w Czeremchowie, ale czekał do rana, aż napastnicy uciekli.

Koło Zborowa miano ująć jednego członka takiej bandy, zaś koło Czortkowa aresztowano dwóch, którzy usiłowali zbiedz za granicę.

Władze bezpieczeństwa twierdzą, że miejscowi ukraińcy byli w łączności z bandą najeźdźczą, oraz ze sprawcami aktów sabotażu i tem uzasadniają ostatnie aresztowania.

Aresztowania mają miejsce we Lwowie, oraz na prowincyi, zaś „senzacyjny" materyał obciążający, wedle twierdzeń policyi, zwiększa się z dnia na dzień. Nieznana jest jednak ilość zamkniętych oraz nazwiska ich, trzymane to jest w tajemnicy, do czasu ukończeenia śledztwa.

W zabudowaniach „świętojurskich" miano ująć ponownie podejrzanych o agitacyę bolszewicką. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się i kobiety.

W kawiarni „Republique" aresztowano adwokata dra Zahajkewycza z Przemyśla. Podczas aresztowania bronił się on tem, iż jest obrońcą w procesie Fedaka. Policya odesłała go do Przemyśla pod konwojem.

¡Ujęcie podpalacza.

W nocy na 11. b. m. w Lublińcu Nowym, pow. cieszanowskiego, w polu podpalono stodołę, zawierającą 6 wagonów siana, wartości 3 milionów marek.

Właściciel folwarku Hugon Watman, zaasekurował ją poprzednio w Tow. „Wisła" na sumę 1 miliona 80.000 mk.

Policya w czasie śledztwa na podstawie zeznań świadków miała ustalić, że tego aktu sabotażu dokonał Hryhoryj Szymański, akademik.

Aresztowano go przed trzema dniami i sprowadzono do Lwowa. Tu, pomimo nagromadzenia dowodów winy i zeznań świadków, aresztowany nie przyznał się do zbrodni. Szymański, prawdopodobnie w najbliższych dniach stanie przed sądem doraźnym we Lwowie.

SABOTAŻ W POW. DOLINIAŃSKIM.

Posterunkowy Szczepan Skawiński, na drodze koło Mizunia Starego, chciał wylegitymować dwóch podejrzanych młodych osobników. Jeden z nich wówczas strzelił z browninga do policyanta i przestrzelił go w nogę powyżej kolana.

W tej okolicy na górze „Chełm" podpalono lasy rządowe. Zgorzał zrąb lasu na przestrzeni jednego kilometra.

W połowie września b. r. w Słobodzie Mizuńskiej zamordowano strażników lasowych Jurka Pekałę i Fedorka Chomyna.

Pozatem w tej okolicy skradziono z zagrody, stojącej w polu 5 owiec, na szkodę Dmytra Sawy.

Podczas śledztwa policya stwierdziła, że zbrodni tych dopuścili się: Michał Sołoczko, maturzysta z gimnazyum w Witwicy, Józef Kostkiw, student seminaryum i Mykoła Sowa, parobek, zamieszkali w tej okolicy.

Różne.

ZBYTEK... SZAMPANA. Jak donoszą, w Szampanii znów był piękny urodzaj. Ponieważ spożycie wytwornego wina, wyrabianego tutaj, uległo ograniczeniu na skutek ciężkich warunków ekonomicznych w całej Europie, składy wina szampańskiego są przepełnione. Nie ma dostatecznych rynków zbytu dla nagromadzonych ilości. Tegorocznej produkcyi handel nie może pochłonąć. Handlarze obawiają się, że zbyt wielkie zapasy wina zaważą na przyszłości tej gałęzi produkcyi.

MINIATUROWA REPUBLIKA. „Frankfurter Zeitung" donosi, że ludność miasteczka Walserthal w Algeiu zamierza ogłosić republikę samodzielną, niezależną od Austryi. Podobno ententa na to się zgadza. Nowa **republika ma 1.500 ludzi i zaledwie jedną ulicę.**

Wiec przedwyborczy w Sokalu.

W nabitej po brzegi wielkiej sali Sokoła w Sokalu zebrało się mnóstwo publiczności w niedzielę 22 bm. Przybyli robotnicy, włościanie, nauczycielstwo z całego powiatu, miejscowa inteligencya niemal w komplecie. Punktualnie o zapowiedzianej godzinie sala była już przepełniona. Zagaił wiec dyrektor szkoły p. Czosnykowski, którego wybrano przewodniczącym, sekretarzował ob. Uszyński z Parchacza. Gromkimi oklaskami powitany poseł tow. Smulikowski wygłosił obszerny referat. W półtoragodzinnym wywodzie przeddstawił zebranym na tle działalności klubu posłów P. P. S. program prac w przyszłym sejmie i omówił stosunek klasy pracującej do obecnych wyborów.

Przemówienie referenta przerywali zebrani hucznymi oklaskami, kilku zaś młodzieniaszków endeckich)z tych jedno indywiduum kryminalne, opłacane przez ósemkę) próbowało okrzykami przerywać mówcy. Na okrzyki dostawali w każdym wypadku odpowiedź, którą zgromadzenie pieczętowało grzmiącymi oklaskami. Już był moment, że zniecierpliwienie ogarniało zebranych, a gorętsi z wyciągniętemi rękami poczęli się zbliżać do odcinka, zajętego przez krzykaczy, z którego wylecieliby oni, jak z procy — ale przyrzeczenie poprawy istotnie dotrzymane utrzymało ich na sali do końca.

Po dyskusyi, w której zabierali głos wyborcy: Sobiecki, Białoskórski, Malinowski, Gliniewski, zgłosił tow. Kościuk wniosek następującej treści.

Zgromadzeni na wiecu przedwyborczym w Sokalu wyborcy uchwalają posłowi Jul. Smulikowskiemu podziękowanie za jego dotychczasową pożyteczną działalność w sejmie i postanawiają w dniu 5 listopada oddać głos na listę socyalistyczną Nr. 2.

Wśród hucznych oklasków przyjęto jednomyślnie tę rezolucyę, zarządzona zaś próba przeciwna nie wykazała ani jednego głosu odmiennego, gdyż znajdujące się na sali nędzne kopie swych chlebodawców nie miały już odwagi głosować.

Charakterystycznym objawem dającym się zauważyć na zgromadzeniach przedwyborczych w okr. 51, jest okoliczność, że wyraz „8-ka" stał się czemś nieprzyzwoitem w ustach człowieka uczciwego, żyjącego z własnej pracy, nie czerpiącego zaś dochodów z mętnych źródeł. Właśnie ofiarę nieszczęśliwego używania wyrazu „8" padł jeden z mówców, robotnik na wiecu w Sokalu, który niebacznie wymówił „8" — przez pomyłkę, myśląc o 2-ce. Zebranie nie pozwoliło mu mówić, a wyborcy, zwłaszcza kobiety, z pięściami przyskakiwały do nieszczęśliwego mówcy, i dopiero powtórne przemówienie tow. Smulikowskiego uspokoiło zebranych, gdy mówca dał zgromadzonym sposobność hucznym aplauzem oświadczyć się za lisą Nr. 2.

Wybory
do komisyi ubezpieczeniowej i sądu rozjemczego w lwowskiej dyr. kolej.

Okólnikiem Nr. 5631/I. z 28 września 1922 ogłosiła dyrekcya kolei we Lwowie rozporządzenia M. K. Ż. z dnia 5/VIII. b. r. I. 12042/I., wydane w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej w przedmiocie tymczasowego zaopatrzenia pracowników P. K. P. w byłym zaborze austryackim w razie nieszczęśliwych wypadków i równocześnie poleciła zapoznać podwładny personal z treścią tego rozporządzenia.

W myśl postanowień tego rozporządzenia należy się wszystkim pracownikom kolejowym, którzy za austryackich czasów podlegali obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w zakładzie ubezpieczeń od wypadków kolej. w Wiedniu, tudzież pozostałym po nich rodzinom... z powodu nieszczęśliwych wypadków, doznanych w służbie po 1 stycznia 1921 zaopatrzenie z funduszów państwowych, przyznawane przez dyrekcye kolejowe w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie.

Sprawy przyznania i wymiaru wspomnianego zaopatrzenia załatwiają wymienione dyrekcye według orzeczeń utworzonych przy nich w tym celu komisyi zaopatrzeniowych. W skład takiej komisyi zaop. wchodzi 4 członków, z których dwóch mianuje dyrekcya, a dwóch wybierają wszyscy pracownicy. Ponadto wybierają pracownicy 6 zastępców członków komisyi zab. Do wyłącznego natomiast orzekania w sporach o roszczeniu do zaopatrzenia, wynikłych z przepisów, powołano sąd rozjemczy dla zakładu ubezpieczenia od wypadków z siedzibą we Lwowie z tem, że między innymi dla rozpatrywania spraw kolejowych jednego asesora i jego zastępcę wybierają uprawnieni do zaopatrzenia pracownicy P. K. P.

Zarząd okręgowy Z. Z. K. we Lwowie, mając na uwadze wysokie znaczenie tak komisyi zaopatrzeniowej jak sądu rozjemczego, radby wprowadzić w skład tych ciał najtęższych ludzi z pośród ogółu swych członków i dlatego gorąco zaleca głosować na następującą listę:

Członkowie komisyi zabezpieczeniowej: Ursel Jan, podmajstrzy, Patkiewicz Karol, st. konduktor; zastępcy: Talarek Stanisław, palacz, Kowal August, nadz. przetaczania, Zięborowski Robert, st. magazynier, Nemec Jan, pomoc. ślusarz sygnałowy, Sommer Matek, adjunkt, Szulc Stanisław, kierownik parowozu. Asesor sądu rozjemczego: Anspach Edmund, st. majster; zastępca Rossian Leon, kierownik parowozu.

Zgromadzenia przedwyborcze we Lwowie.

W niedzielę, dnia 22. b. m. odbył się w sali kina „Marysienka" wiec wyborców z Śródmieścia, z Krakowskiego i Żółkiewskiego. Zgromadzenie zagaił tow. Riedl. Do prezydyum wybrano tow. Andreasika przewodn., a tow. Dzięgałę sekretarzem.

Do licznie zebranych wyborców przemówił tow. Kuryłowicz, który w swem przemówieniu nakreślił obraz działalności PPS., i poddał krytyce na podstawie faktów szkodliwą działalność Narodowej Demokracyi. Przedstawiając też program prac, jakie czekają naszych przedstawicieli w przyszłym Sejmie, walkę jaką stoczyć będą musieli w obronie 8 godz. dnia pracy, ustawy o ochronie lokatorów i innych.

Następnie zabrał głos poseł tow. Hausner i w zwięzłych słowach skreślił sytuacyę polityczną i gospodarczą państwa oraz działalność posłów P. P. S. na terenie sejmowym. Piętnując obłudne postępowanie Narodowej demokracyi w walce o demokracyę w Polsce i o słuszne prawa robotników, wezwał klasę pracującą do solidarności i do skupienia wszystkich swych sił, pod sztandarem P. P. S.

Po krótkich przemówieniach tow.: Langa i tow. Lisiewicza, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

Zebrani wyborcy i wyborczynie na wiecu odbytym w kinie „Marysienka" w dniu 22 10 1922 po wysłuchaniu referatu tow. Hausnera i tow. Kuryłowicza, wyrażają podziękowanie całemu klubowi sejmowemu P. P. S. za działalność i walkę o słuszne prawa klasy pracującej.

Wyrażając posłowi tow. Hausnerowi podziękowanie i votum zaufania za owocną pracę w Sejmie, — zapewniają, że w dniach 5 i 12 listopada oddadzą swe głosy wyłącznie na listę P. P. S., listę Nr. 2.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru przewodniczący rozwiązał zgromadzenie.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie w sali Związku kaflarzy przy ul. Zielonej, na którem tow.: Hausner, Frölich, Lisiewicz, i Kuryłowicz omówili najważniejsze zagadnienia polityczne.

Zgromadzenie powzięło tę samą co poprzednio uchwałę.

ZGROMADZENIE KOBIET.

W niedzielę, 22. października odbyło się zgromadzenie kobiet w lokalu przy ul. Żółkiewskiej l. 42 b.

Zebraniu przewodniczyła tow. Kisielowa. Przemawiały Mokłowska, Trawiecka i Krauzowa. Wszystkie zebrane oświadczyły się za listą socyalistyczną Nr. 2 i wybrały komitet wyb. kobiecy pod przewodnictwem tow. Kisielowej.

Następne zebranie kobiet odbędzie się w tym że lokalu we czwartek, 26. b. m. o godzinie 6-tej wiecz.

Akcya przedwyborcza.

x W czwartek dnia 26. października b. r. o godz. 6'30 wieczorem odbędzie się w sali Związku zawod. prac. kolejowych przy ul. Grodeckiej l. 69.

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

na którem przemawiać będą kandydaci PPS.

Wyborcy i wyborczynie z Grodeckiej, Królowej Jadwigi, Kordeckiego, Janowskiej i okolic jawcie się jaknajliczniej.

Komitet Wyborczy P. P. S.

x ZGROMADZENIE OBSZERNEGO KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. Okr. 50 odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność towarzyszy komitetowych wszystkich rejonów bezwarunkowo konieczna.

x REJON II. Posiedzenie Komitetu wyborczego Rejonu II. odbędzie się we środę 25. b. m. o godz. 7-mej wieczorem. w lokalu „Dziennika Ludowego" przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Tow. Drewniak, Combin, Wiśniewski Władysław, Prus Franciszek, Dehnelowa, Höflich, Horowiczówna Sydonia, Wesołowski, Mazurkiewicz Jan, Sales Bernard, Tokarz Mikołaj, Socha Sebastyan, zechcą przybyć punktualnie. Sprawy bardzo pilne. — Obecność wszystkich konieczna.

Dziurzyński, sekretarz. Drewniak, przewodn.

Zarząd Z. Z. K. urządza zebrania pracowników kolejowych z referatem wiceprezesa Maksamina: „Pracownicy kolejowi a sytuacya polityczna" w następujących miejscowościach, wszędzie o godz. 6-tej wieczorem:

BRZEŻANY: w czwartek dnia 26 października b. r.

ROHATYN: w piątek 27 października.

CZORTKÓW: w niedzielę 29 października.

CHODORÓW: w poniedziałek 30 października.

KRASNE: w piątek 3 listopada.

Zgromadzenie wyborcze PPS.
Okręgu Nr. 51 (powiat lwowski).

W okręgu Nr. 51 odbędą się następujące zgromadzenia P. P. S.:

1) KULPARKÓW i SYGNIÓWKA MAŁA: we wtorek 24 bm. o godz. 6 wieczorem.

2) ZIMNA WODA: w czwartek o godz. 6 wieczorem.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy po stracie ś. p. męża mego okazali mi życzliwe współczucie, a w szczególności przezacnym Kolegom ś. p. zmarłego, składam serdeczne „Bóg zapłać".

ANIELA JAWORSKA.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Edwarda Jaworskiego, odbędzie się we środę d. 25. b. m. o godz. 8 i pół, w kościele O.O. Bernardynów. 24—

Jak się pozbawia pracy robotników.

Od 1921 roku prowadzi tartak w Brodach „Polska Foresta", wydzierżawiony od Ski Państwa Brody. Zakontraktowano wyrąb lasu rocznie 70.000 metrów kubicznych. A że obecnie drzewo jest droższe, więc jakimś sposobem trzeba wydrzeć więcej pieniędzy od „Polskiej Foresty", mimo że Spółka Brody ma w tem udział 10%.

Więc postarano się u władz o zamknięcie wyrębu lasu pod pozorem, że wycięcia 70.000 kubicznych metrów nie można zalesić i żeby wyrąb ograniczyć do połowy.

Wobec takich zarządzeń „Polska Foresta" połowie robotników wypowiedziała pracę i ci pod zimę bez żadnego zaopatrzenia muszą głodować, nim władze wojewódzkie w Tarnopolu zezwolą już nie 70, ale 40 tysięcy metrów kubicznych do wyrębu.

Nie pomagają żadne prośby na zezwolenie, bo starosta Gasparski, idąc na rękę Spółce Brody, ażeby wydusić coś od „Foresty", trzyma te akta u siebie w biurku, a robotnik tymczasem musi cierpieć głód i niedostatek.

Delegatowi „Polskiej Foresty" oświadczył starosta, że sprawa dotąd nie będzie załatwiona, dokąd do Tarnopola nie zjedzie na stałe inspektor lasowy p. Mazurkiewicz, co może trwać do 4 miesięcy, a robotnik tymczasem będzie ginął z głodu i pewnie jeszcze ma oddać za to swój głos na p. Łuszczewskiego.

Możeby p. wojewoda Olpiński wejrzał w tę sprawę i przyśpieszył załatwienie, ażeby robotnik znalazł pracę tam, gdzie przez kilka lat pracował, w przeciwnym razie robotnicy będą zmuszeni odnieść się do władz wyższych.

Za ogół robotników:
Michał Słowiowski,
Okręg. sekr. Związków zaw.

Agitator na koszt państwa.

Stanisławów, w październiku.

Niejednokrotnie już byliśmy zmuszeni na łamach naszego pisma prać brudy stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej. Obecnie zajmiemy się niechlubną działalnością p. Dębowskiego, kierownika warsztatów sygnałowych tutejszej dyrekcyi. Pan ten za każdą cenę chciał zrobić karyerę. Dążności w tym kierunku wiodły go po różnych ścieżkach i ścieżynkach mniej lub więcej uczciwych. Wreszcie uznał za wskazane dla siebie zejść na drogę Z. Z. K. Gdy jednak został kierownikiem, widocznie uznał rolę Z. Z. K. w swojej karyerze za skończoną, bo z tą chwilą zwrócił się przeciwko dotychczasowym kolegom, podwładnych począł prześladować i denuncyować wobec przełożonych. Wówczas pracownicy warsztatu kategorycznie przeciw tego rodzaju postępowaniu zaprotestowali i zażądali usunięcia go co się też stało. P. Dębowski znalazł jednakowoż inne pole do popisu — stał się zaciekłym agitatorem „Rozwoju" i Chjeny. Służby nie pełniąc, pobiera wysokie dyety i dodatki służbowe; czasu, tak drogo przez kolej opłacanego, używa z korzyścią dla wymienionych instytucyi i fagasuje p. inż. Łopuszańskiemu, który miał ambicyę kandydować z listy Chjeny. Dębowski też jeździ niby służbowo z agitacyą po wsiach, a za niepośledni teren do swojej działalności uważa i warsztaty sygnałowe nadal, gdzie w godzinach służbowych ośmiela się urządzać agitacyjne zebrania.

Cóż dyrekcya na to wszystko?

Obserwator.

Komunikaty

× „ŻYCIE". Sekretaryat „Życia" Związku polskiej niezależnej akademickiej młodzieży socyalistycznej we Lwowie urzęduje w poniedziałki i w piątki od 6·20 do 7-mej w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II. p., załatwia sprawy bieżące, udziela informacyi, przyjmuje wpisy.

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE urządza w środę 25. października br. wycieczkę do fabryki skór „Pellis" przy ul. św. Marcina l. 38.

Punkt zborny przystanek tramwajowy róg ul. św. Marcina (przystanek dworca Podzamcze) punktualnie o godz. 3·15 po południu.

× ZBIÓRKA. W dniach 31. października, 1-go i 2-go listopada 1922 r. odbędzie się na terenie Okręgu Korpusu Nr. VI. zbiórka publiczna ofiar na rzecz Tow. Żałobnego Krzyża, mającego za zadanie opiekę nad grobami poległych bohaterów bez różnicy wyznań, których ofiarne poświęcenie życia na ołtarzu idei, położyło fundament pod wolność ciemiężonych narodów i pod zmartwychwstanie naszej Ojczyzny.

Zbiórką zajmą się uproszone Panie zaopatrzone w legitymacye wystawione przez wyżej nazwane towarzystwo. 4

W myśl rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wymienione wyżej trzy dni w całem Państwie Polskiem zastrzeżone zostały wyłącznie na powyższą zbiórkę, z wyłączeniem zbiórek na inne cele.

W pierwszych dniach listopada 1922 — odbędą się w siedzibie każdego garnizonu W. P. na terenie O. K. VI. uroczystości ku czci ś. p. poległych, o których zawiadomią afisze.

× KÓŁKO ZABAWOWE PIEKARZY, Rynek l. 29, I. p. rozpoczyna lekcyę tańców dla swoich członków od dnia 20 października. W niedzielę dnia 22 bm. pierwszy komplet. Wpisy przyjmuje się codziennie od 4 do 6 po południu.

Były kronprinc niemiecki o Francyi.

LONDYN, 19 X. „Evening Standard" ogłasza list byłego następcy tronu niemieckiego, napisany do pewnej osoby prywatnej w Anglii, w którym między innemi czytamy:

„Nie mogę zrozumieć angielskich mężów stanu. Francya odniosła wielkie zwycięstwo nad Anglią i obecnie wkracza na drogę, którą zapoczątkowała za Napoleona I. Jest ona dziś najpotężniejszem państwem, które kieruje Europą. Anglia opłaci drogo swe błędy. Kiedyż powstanie wielki mąż, który angielskiemu narodowi otworzy oczy na to, że w jego własnym interesie leży nie pozwalać Francyi na zbytnie osłabienie Niemiec?"

WILHELM SIĘ ODMŁADZA.

WIEDEŃ, 21. 10. (Pat.). „Ekstrablatt" donosi z Berlina: „Matin" podał przed kilku dniami wiadomość, jakoby na zamek w Dorn powołany został znany lekarz berliński prof. dr. Piotr Smidt celem przeprowadzenia na osobie byłego cesarza Wilhelma zabiegów odmładzających, wedle metody prof. Steinacha.

W Berlinie sądzono, że wiadomość ta, jest złośliwym wymysłem dziennika paryskiego, tymczasem asystent prof. Smidta oświadczył, iż istotnie prof. Smidt takie zaproszenie otrzymał i od dwu dni bawi w Dorn.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
42 ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

STARE i POŁAMANE PŁYTY
gramofonowe i patefonowe 1413
KUPUJE i WYMIENIA
MALWINA IMMERGLÜCK Lwów, ul. Jagiellońska 17.

Ważne dla PP. Zegarmistrzów i Złotników.
KOPERTY
do zegarków wykonuje 1458
S. Knöppel, Lwów, Żółkiewska 18, I. p.

WYTWÓRNIE CZEKOLADY i CUKIERNICY
zaopatrzą się 14
W STANIOL i CYNFOLIĘ
we firmie
„SPART" Lwów, Kościuszki 8.
Telefon Nr. 709.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej
Rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17.
1172

Panie
które są mądre, nie mają żadnej obawy, lecz zabezpieczają się częstokroć wypróbowanym aparatem ochronnym.
W szczególnych wypadkach
żądajcie Panie natychmiast mój pewnie działający, a
nieszkodliwy. specyalny środek.
Przy zapytaniach prosimy o załączenie Mp. 400 jako należytość poczt. przesyłka ściśle dyskretna.
El. BOCK, WIEDEŃ, VI,
Gumpendorferstrasse 109/14.



1362

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Baczność! Baczność!
Sklep ul. Chorążczyzna 9
obok KINO „APOLLO"
poleca 1468
pudełka na cukry,
kasetki na pomadki,
pudła na kapelusze,
papiery introligatorskie,
do wyrobu pudełek i
wycinanek w szkołach.

Hurtownia Kolonjalna
Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3
(za hotelem Georgea).

Towary kolonjalne. korzenne, herbaty kawy, cykorje, artykuły do prania, mydła toaletowe i t. d.

Najtańsze źródło zakupów dla Kupców, Kooperatyw, Kółek rolniczych, Współdzielni i t. d.

Składnica fabryczna: 1483
Cykoryi „Gleba" i „Selekt-„Gleba„
Pasty na obuwie „Koniczynka" i „Skaut",
Proszka mydlanego „1900" i „Bielnik",
Płynu do czyszczenia „Sidol".
Wytworów owocowych i warzywnych oraz win i konserw fabryki „Konserwa".
Telefon 714. Adr. telegraf. „Hart".

„GRAFIKA" Marek Seide
LWÓW, UL. KOLLĄTAJA 5 (w podwórzu)
1364 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kardyka i Ska w Poznaniu

Berson Kauczuk (Sp. z ogr. odp.)
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2

BERSON
1441
Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
są trwałe i zachowują elegancje
waszego obuwia



Już nadszedł świeży transport
materyi na raglany i ubrania
które wykonuje na zamówienie we własnej pracowni przez najlepszego
1405 przykrawacza znana firma
S. WEISS
Lwów, Sykstuska 6.



WIELKA WYPRZEDAŻ GOTOWYCH UBIORÓW.

W razie gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem.

Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupów gotowych ubiorów jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów. a Pan dotychczas nie wykonał tej możności nie bacząc na to, że nic nie ryzykując może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasze ubiory i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych.

Spodnie gotowe Mk 7200·—

spodnie gotowe czarne granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę cena za I parę Mk 7.200·—
gatunek „B" cena za I parę Mk 9.000
spodnie gat. „C" z bostonów lepszych fabr. cena za I parę Mk 12.500·—
spodnie gat „D" z bostonów lepszych fabr. cena za I parę Mk 15.600·—
spodnie gat. „E" z bostonów lepszych fabr. cena za I parę Mk 18·000·—
spodnie gat. „F" do ubrań wizytowych czarne tło białe paski Mk 10.000·—
spodnie czysto kamgarnowe Mk 12.800, 14.500 i 17.000.

Ubrania gotowe Mk 27.500·—

z dobrego wełnianego modnego materyału we wszystkich kolorach	Mk 27.500·—
z lepszego materyału	„ 30.000·—
wykwintne	„ 32.500·—
gatunek „A" angielski materyał	„ 35.000·—
„ „B" „ „	„ 40.000·—
„ „C" „ „	„ 42.500·—
„ „D" „ „	„ 46.000·—
„ „E" „ „	„ 50.000·—
„ „F" „ „	„ 60.000·—

Palta gotowe

z dobrych zimowych materyałów fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach

fasony kimonowe lub, raglany gat. „A"	Mk 39.500·—
„ „ „ „ „B"	„ 44.500·—
„ „ „ „ „C"	„ 48·000·—
„ „ „ „ „D"	„ 52.000·—
„ „ „ „ „E"	„ 55.000·—
„ „ „ „ „F"	„ 60.000·—
„ „ „ „ „G"	„ 70.000·—
„ „ „ „ „H"	„ 85.000·—

Kurtki myśliwskie zimowe

na wacie z najlepszego materjału i w różnych kolorach cena . . . Mk 25.000·—

Suknia trykotowa

letnia bardzo praktyczna nadająca się na każdą figurę pięknie przybrana we wszystkich kolorach cena Mk 8.000

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach	Mk 10.500·—
sportowe lub z frendzlami	„ 12.500·—
kimonowe lub z klapkami	„ 15.000·—
tunikowe.	„ 17.400·—
spodniczki szewiotowe plisowane	„ 8.000·—

Suknia jedwabno-trykotinowa.

gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach	Mk 27.500·—
gatunek „B" z haftem	Mk 30.500

Przy zamówieniach prosimy podać miarę; szerokość talji i długość.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka tanio i gustownie się ubrać postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze.

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio
Do warszawskiego składu fabrycznego
„WARSZAWSKA KONKURENCYA"
SP. Z O. P. 1472
Warszawa, ul. Zielna 51 i róg Królewskiej. Tel. 175-91
Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy codziennie wiele podziękowań.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19., tel. nr. 374.